

Premier Japonii ostrzega przed atakiem na Iran

18 lutego 2012

Premier Japonii, Yoshiko Noda ostrzegł Izrael przez konsekwencjami uderzenia na Iran w związku z jego programem nuklearnym. Odwiedzając izraelskiego ministra obrony Ehuda Baraka, Noda powiedział, że atak na Iran może być „ekstremalnie niebezpieczny” i grozi rozwojem niebezpiecznej sytuacji w regionie. Z początkiem miesiąca Barak zapowiedział, że jeśli zachodnie sankcje wobec Iranu nie przyniosą oczekiwanych skutków, akcja militarna Izraela musi znaleźć się w porządku obrad.

Stany Zjednoczone, Izrael i ich europejscy sojusznicy oskarżają Teheran o militarne wykorzystywanie swojego programu atomowego i użyły tych oskarżeń jako pretekstu do nałożenia sankcji na Iran. Waszyngton i Tel Awiw dodatkowo grożą Iranowi interwencją militarną by powstrzymać jego pokojowy program nuklearny, który był ściśle monitorowany przez Międzynarodową Agencję Energii Atomowej (IAEA). Przeciwko Iranowi prowadzona jest na całym świecie zmasowana kampania medialna mająca usprawiedliwić kolejną wojnę.

Dodać należy, że Izrael nigdy nie zgodził się na jakąkolwiek międzynarodową kontrolę swojego programu i arsenału atomowego, nigdy też nie zaprzeczył ani nie potwierdził jego istnienia. Eksperci twierdzą, że Izrael dysponuje liczbą około 200 głowic atomowych. Administracja prezydenta Baracka Obamy złożyła obietnice nie wywierania presji na Izrael, by ten poddawał się jakimkolwiek kontrolom.

Iran zdecydowanie zaprzecza jakoby jego program atomowy miał być wykorzystany do produkcji broni. Podkreślić należy, że Iran jest sygnatariuszem traktatu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej (Izrael odrzucił propozycję podpisania tego

traktatu) i członkiem IAEA, co uprawnia ten kraj do pokojowego wykorzystywania energii atomowej. Mimo to, USA i Izrael prowadzą kampanię mającą na celu odebranie tego prawa Iranowi.

Źródło: [Autonom](#)